Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, Rynek 12.

Nr. 206 — Katowice, czwartek 6-go września 1928. — Rok 27

Obrady Ligi Narodów.

Genewa. (PAT.) Na początku wtorkowego popołudniowego posiedzenia Zgromadzenia Ligi przewodniczący Zahle oznajmił, iż uzupełniający wybór Basseta-Moore na członka stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej w Hadze odbędzie się w sobotę po południu. Następnie przewodniczący Zahle odczytał pismo delegacji chińskiej, która, wskazując na powstanie nowego narodowego rządu chińskiego, opartego na zasadach demokratycznych, i podkreślając dawną kulturalną rolę państwa chińskiego, domaga się ponownego wyboru Chin do Rady Ligi Narodów. Ponieważ w sprawie tej nikt nie zapisał się do głosu, rokowania na temat żądania Chin odroczono do środy przed południem.

Hiszpanja i Chiny chcą być w Radzie Ligi.

Genewa. (PAT.) Prezydjum Ligi Narodów zajmowało się sprawą natychmiastowego ponownego wyboru Hiszpanji na członka Rady Ligi po wygaśnięciu jej pierwszego mandatu. Ostatecznie prezydjum postanowiło jednogłośnie tę sprawę bezpośrednio przedstawić Zgromadzeniu.

Jednocześnie ze sprawą kandydatury Hiszpanji, którą Zgromadzenie ma rozstrzygnąć większością conajmniej ⅔ głosów, przedstawiony będzie wniosek, aby obecnie już powziąć decyzję w sprawie ponownej obieralności Hiszpanji po upływie pierwszego okresu jej urzędowania. Obecnie więc względem Hiszpanji ma być zastosowany uchwalony w r. 1926 paragraf przepisów wyborczych do Rady Ligi, który w swoim czasie zastosowany był do Polski. W środę przed południem na plenarnem posiedzeniu Zgromadzenia rozpoczna się generalne debaty nad działalnością Rady i sekretarjatu Ligi Narodów.

Berlin. (PAT.) Korespondent genewski „Vossische Zeitung“ donosi, że wniosek delegacji Chin o przyznanie im prawa do ponownego wyboru utrudnia niezwykle sytuację i może zakwestjonować przyznanie takiego samego prawa Hiszpanji.

Rozmowy Brianda z Seiplem.

Genewa. (PAT.) W kuluarach Ligi Narodów omawiana jest żywo dłuższa rozmowa, jaka toczyła się między kanclerzem Austrji Seiplem, a ministrem Briandem, albowiem powszechnie przypuszczają, że poruszano w czasie tej rozmowy sprawę Anschlussu. Skądinąd podkreślają, że przedmiotem tej rozmowy były przedewszystkiem sprawy gospodarcze. Z wielkiem zainteresowaniem oczekują w Genewie spotkania kanclerza Rzeszy Müllera z ministrem Briandem, które wyznaczone zostało na wtorek po południu.

Wiedeń. (PAT.) Z Genewy donoszą o rozmowie, jaką odbył kanclerz Seipel z ministrem Briandem, że Briand wskazał na zaniepokojenie Francji z powodu manifestacji wiedeńskiej na rzecz Anschlussu i zwrócił kanclerzowi austrjackiemu uwagę na to, że we Francji oceniają poważnie dążenie Austrji do Anschlussu.

Zdenerwowanie wśród Niemców.

Berlin. (PAT. „Berliner Tageblatt“ donosi, że pierwsza rozmowa między kanclerzem Müllerem i ministrem Briandem ma się odbyć w środę po południu. W związku z tem „Vossische Ztg.“ stwierdza, że opóźnienie rozmowy tej wywołuje w kołach delegacji niemieckiej zdenerwowanie. Zaznacza przytem, że nerwowość ta jest bezpodstawna i zarazem ostrzega przed przywiazaniem zbyt wielkich nadziei do rozmowy między kanclerzem Müllerem i Briandem, która w czasie obecnych obrad genewskich dojdzie do skutku. Korespondent podkreśla kategorycznie, że w Genewie nie można się spodziewać żadnych wiążących rozmów co do ewakuacji Nadrenji. Jest rzeczą pewną — jak twierdzi korespondent „Vossische Zeitung“, — że rokownaia te będa dotyczyły tylko drugiej strefy nadreńskiej. Jeżeli zaś chodzi o całkowitą ewakuację terenów okupowanych, to ta sprawa została już wyjaśniona w rozmowach między ministrem Stresemannem i Poincarem.

Venizelos zachorował.

Ateny. (PAT.) Prezes rady ministrów Venizelos zachorował na lekką grypę. Temperatura wynosi 38,4 stopni. Wedle orzeczenia lekarzy, ogólny stan jest dobry i nie budzi żadnych obaw. Wobec podeszłego wieku Venizelosa nie są jednak wykluczone powikłania w stanie jego zdrowia.

Nowe królestwo Albanji.

Dymisja rządu.

Wiedeń. (PAT.) Prasa donosi z Tirany, że rząd podał się do dymisji. Król polecił ministrom, by sprawowali nadal swe funkcje. Na prośbę króla objął prowizorycznie obowiązki premjera minister spraw wewnętrznych Cotta.

Przyjaźń włosko-albańska.

Rzym. (PAT.) Natychmiast po dokonaniu zmiany ustroju państwa w Albanji i wstąpieniu na tron Zogu I., rząd albański wystosował do posła włoskiego w Tiranie notę, zawiadamiającą rząd włoski o proklamowaniu ustroju monarchistycznego. Dalej nota zapewnia, że rząd Albanji uważa przyjaźń Włoch za podstawowy czynnik pokoju, bez którego naród albański nie mógłby dążyć do pomyślności. Rząd albański będzie zawsze respektować układy i zobowiązania, zawarte w ostatnich latach pomiędzy Włochami i Albanją. Albanja pozostanie zawsze szczerze wierną swej serdecznej sojuszniczce. Rząd albański zawsze będzie porozumiewać się ze swym sojusznikiem, a zwłaszcza w każdej kwestji, tyczącej się sytuacji na Bałkanach.

W odpowiedzi na notę albańska poseł włoski zawiadomił, że rząd wolski polecił mu wejść natychmiast w oficjalne stosunki z królewskim rządem Albanji i przedstawić nowe listy uwierzytelniające królowi Zogu I. Rząd włoski uważa wprowadzenie ustroju monarchistycznego w Albanji za szczęśliwe wydarzenie, które, zacieśniając jeszcze bardziej węzły pomiędzy obu krajami, zapewnia ciągłość wspólnej polityki, której najwyższym wyrazem jest traktat sojuszniczy. W zakończeniu nota włoska zapewnia, że rząd włoski będzie zawsze porozumiewał się z rządem albańskim we wszystkiem tem, co mogłoby dotyczyć wspólnych interesów, jak również postępować zgodnie we wszystkich kwestjach, dotyczących sytuacji na Bałkanach.

Jugosławja protestuje.

Wiedeń. (PAT.) Z Tirany donoszą, że jugosłowiański rząd zaprotestował przeciwko temu, iż król Zogu nazwał się królem wszystkich Albańczyków. Poseł jugosłowiański w Tiranie nie wróci na swe dotychczasowe stanowisko ze względu na stan swego zdrowia. Wobec tego kierownictwo poselstwa jugosłowiańskiego w Tiranie objął charge d'Affaires.

O rolnictwo Śląska.

Po niemieckiej stronie Śląska położenie rolników jest podobne do położenia na polskim Śląsku. Posłowie tamtejsi wysłali do rządu pismo w tej sprawie. W niem piszą pomiędzy innemi:

Żniwa ucierpiały w powiatach z lekką glebą oraz w powiatach górskich. Nie rzadkie są straty do 50% w porównaniu z przeszłym rokiem. Przy okopowych wiele szkody wyrządziła susza. Zielona pasza przeważnie zawiodła. Łąki w pierwszym pokosie dały zaledwie ⅔ przeszłorocznego sprzętu, a drugi pokos nie zapowiada się lepiej. Bardzo wielu rolników już zaczęło żywić bydło drogą suchą paszą, co pociągnęło za sobą podrożenie paszy. Ale co najgorsza dla rolnictwa: ceny zboża ciągle spadają. W tej chwili płacą za centnar żyta 10.20 marek, pszenicy 10,50 m., jęczmienia 11 m., owsa 9.30 mk. Natomiast otręby kosztują 8 mk. za centnar.

Mimo to, aby zapłacić pilne długi wekslowe, rolnicy sprzedają i zarzynają się zwłaszcza ci, którzy są finansowo słabsi.

Skutkiem tego wszystkich rolników, małych i wielkich ogarnia złość i zniechęcenie. Na co pracować w pocie czoła przez cały rok, gdy ceny nie opłacą tej pracy!

Posłowie żądają od rządu, aby starał się o ulżenie dla rolników w poszkodowanych suszą powiatach przy spłacie długów, — aby dla nich zniżył podatki, — aby wszelkimi sposobami cenę produktów rolnych ustabilizował, — aby dał rolnictwu ochronę celną.

Kto z naszych rolników to przeczyta, z pewnością uzna, że i dla rolników na polskim Śląsku konieczną jest pomoc. Położenie naszych rolników nie różni się jak z powyższych wywodów wynika od położenia rolnictwa za granicą.

Brak paszy daje się już obecnie we znaki. Cóż będzie dopiero zimą?

W Austrji, przeważnie rolniczej, rząd zwołał konferencję, która właśnie w sprawie paszy zastanawiała się, co czynić. Bo tam również brak paszy z powodu suszy bardzo jest wielki a będzie jeszcze większy.

Sam kanclerz Austrji, ks. Seipel, przewodniczył tym narodom. Przedewszystkiem postanowiono nie wypuścić niczego z produktów pastewnych za granicę. Następnie postanowiono dostosować rolnikom artykułów pastewnych po zniżonych cenach. Zamierzony jest także przywóz zboża z zagranicy, aby w ten sposób powiększyć paszę przez otręby z tego wprowadzonego zboża.

Następnie radzono nad tem, jak zapobiedz sprzedaży bydła z biedy i jak ułatwić tuczenie bydła krajowego.

Przedstawiciele rządu austrjackiego obiecali, że wywioda z narad tych należyte wnioski i poprą sprawę rolnictwa jak najsilniej.

Domagamy się dla dobra naszego rolnictwa na Śląsku, mianowicie mniejszych rolników, ażeby nasze władze za wczasu zabrały się do obmyślenia środków pomocy dla rolnictwa. Głównie chodzi o wzmocnienie grzbietu rolnikowi, aby nie był zmuszony po zbyt niskich cenach zboże sprzedawać, a potem o ułatwienie nabywania paszy, aby z biedy i konieczności nie był zmuszony sprzedawać bydła ze szkodą dla siebie a ujmą dla kraju.

O rozwód w Rosji bardzo łatwo.

Warszawa. Rząd sowiecki rozszerzył kompetencje sowietów wiejskich, nadając im między innemi prawo udzielania rozwodów zamieszkałym na terytorjum Rosji cudzoziemcom. W ten sposób liczbę instytucyj sowieckich, którym służy prawo udzielania rozwodów, odrazu powiększono o kilka tysięcy.

Przegląd polityczny

Opieka nad Polakami na obczyźnie.

Utworzona przez rząd polski Komisja Opieki Kulturalnej nad Polakami na obczyźnie, przeprowadza prace przygotowawcze nad organizacją wielkiego zjazdu reprezentantów wychodztwa polskiego na całym świecie. Zjazd Polaków z zagranicy odbyłby się w roku 1929 w czasie trwania Powszechnej Wystawy Krajowej, prawdopodobnie w Warszawie. Zjazd wyłoniłby światowy związek wychodztwa polskiego z siedzibą w Warszawie.

O położeniu żydów w Polsce.

Poseł Kirszbaum, żyd, określił położenie żydów w rozmowie z pewnym redaktorem, jak następuje:

— Problemat żydowski w Polsce po dzień dzisiejszy nie znalazł niestety rozwiązania. Cały szereg ograniczeń w stosunku do żydów ustawowo jeszcze obowiązuje. Sprawa podatkowa, dzięki swej strukturze, niszczy handel, przemysł, drobne kupiectwo i rękodzielnictwo żydowskie. Na to składają się w pierwszym rzędzie nierównomierne obciążenia wsi i miasta, przymusowy odpoczynek niedzielny dla żydów, zmuszający ich do bezrobocia w ciągu 170 dni rocznie, brak odpowiednich kredytów i t. p. Szkolnictwo żydowskie, jakoteż sprawy związane z wyznaniem, w budżecie państwowym nie znajdują prawie żadnego uwzględnienia. Opieka społeczna w stosunku do żydów nie stoi absolutnie na wysokości zadania. Kwestja zatrudnienia robotników-żydów, jak również umysłowo pracującej inteligencji żydowskiej, nie znajduje żadnego zrozumienia. Pod temi względami jesteśmy bardzo cofnięci wstecz. W tych sprawach odbyłem z czynnikami rządowemi, jakoteż z Klubem B. B., szereg konferencyj. Muszę stwierdzić z całą lojalnością, że spotkałem się z dobrą wolą dla wspomnianych postulatów. Mam nadzieję, że nasza współpraca w klubie, najsilniejszym na terenie parlamentarnym i najpopularniejszym wśród społeczeństwa polskiego odniesie skutek.

Co będzie ze sprawą litewską?

Depesze z Genewy doniosły, że sprawa zatargu między Litwą a Polską oddano do zbadania komisji Ligi Narodów dla spraw zagranicznych. Litewskie gazety natomiast piszą o zamierzonej agitacji ze strony Polski, ażeby Rada Ligi dała prezesowi rządu litewskiego, Woldemarasowi, naganę. Podejrzywają przy tem rząd polski, jakoby umyślnie proponował do obrad z Litwą takie terminy, których tak Litwa, jak Polska nie mogła dotrzymać.

Oczywiście puszczano też pogłoski o wojennym zamiarze Polski wobec Litwy. Wyprawa taka nie zwracałaby się przeciwko narodowi litewskiemu, lecz przeciw Woldemarasowi jako temu, który nieprzejednaną wobec Polski uprawia politykę. Oczywiście pogłoski te są tak samo nieprawdziwe, jak dawniej szerzone, którym rząd polski bardzo energicznie zaprzeczył.

Bez wizy.

Od czasu nieszczęsnej wojny każdy człowiek, chcąc ruszyć się z kraju, musi mieć paszport a nadto wizę państwa, do którego zamierza pojechać. Jest z tem koszt i kłopot.

Różne państwa dążą do zniesienia wizy. Niemcy już mogą do 15 państw europejskich jechać z paszportem, lecz bez wizy. Przymus wizy istnieje jeszcze dla Niemców w 11 państw.

Byłoby bardzo pożądaną rzeczą, aby i u nas zwolna sprawa paszportów i wiz uległa złagodzeniu lub zniesieniu.

Goście na manewrach niemieckich.

W jesiennych manewrach niemieckich wezmą udział przedstawiciele następujących państw: Szwecji, Hiszpanji, Włoch, Węgier, Polski, Rumunji, Litwy, Rosji, Szwajcarji, Finlandji, Bułgarji, Stanów Zjednoczonych Ameryki, Peru i Chile.

Lepsza przyszłość handlu niemieckiego Śląska.

Minister Grzesiński wprowadzał we Wrocławiu w urząd nowego naczelnego prezesa Śląska, byłego ministra Luedemanna. Przy tej sposobności wspomniał także o układzie handlowym między Polską a Niemcami i dodał, że układ ten prędzej, czy później do skutku dojdzie, — gdy dojdzie, wtedy handel Śląska niemieckiego znowu zakwitnie. Wielkie dzieło podźwignięcia całego Śląska niemieckiego musi być dokonane przez obie prowincje, Górny i Dolny Śląsk.

Zbankrutowany aferzysta robi majątek na Litwie.

Znany kupiec i przemysłowiec Juljan Barmat, znany szeroko z procesu „Barmatów" wytoczonym z powodu daleko idących oszustw, przeniósł się ostatnio jak donosiliśmy, na Litwę. Przyjęto go w Kownie niemal entuzjastycznie. Zaraz po jego przybyciu odwiedzili go różni urzędnicy skarbowi, zaś on sam złożył wizytę ministrowi skarbu Tubelysowi, gdzie przedstawił się jako litewski patrjota, przyczem wyraził gotowość pomocy przy wystawieniu floty handlowej a nawet, jak twierdził, ma już w tej sprawie kompletny projekt. Magistratowi kowieńskiemu miał zaofiarować sfinansowanie budowy tramwajów miejskich, których stolica wciąż jeszcze nie posiada. Poszczególne resorty rządu Woldemarasa studiują projekty Barmata.

Królewicz włoski a faszyzm.

Rozgłoszono, iż królewicz włoski jest przeciwnikiem Mussoliniego i faszystów. Może nawet tak było, lecz widocznie zapatrywanie królewicza się zmieniło, bo na manewrach, odbywanych obecnie nad granicą francuską zdarzyło się, co następuje:

Jak wiadomo w całym kraju istnieje poza wojskiem milicja faszystowska. W tegorocznych manewrach wojska biorą także po raz pierwszy udział bataljony faszystowskiej milicji. Otóż królewicz wyraził życzenie, aby obok swojego bataljonu wojska miał prowadzić jeszcze dwa bataljony faszystowskie.

Gazety faszystowskie przywiązują do tego wydarzenia wielkie znaczenie polityczne, bo się spodziewają, że królewicz stanie się na czele jednego legjonu faszystowskiego. W Medjolanie szyją już podobno dla niego mundur faszystowski.

Milicja faszystowska jest w istocie wojskiem. Zatem Włochy utrzymują wojsko i milicję i na mocy tego stanowią wielką siłę militarną.

Dlaczego Kellog nie odwiedził Londynu, a był w Dublinie?

Gazety irlandzkie podają inną przyczynę ominięcia przez ministra Kelloga Londynu, aniżeli ją dotąd podano. Jak twierdzą, chodziło mu o to, aby odwiedziny jego w Londynie nie zaszkodziły republikańskiemu kandydatowi na prezydenta w Ameryce, Hooverowi. Kandydata tego nazywają więcej Anglikiem, niż Amerykaninem i pisząc i mówiąc o nim, mianują go: Sir Hoover, co w Anglji oznacza szlachcica, gdy w Ameryce takich tytułów niema. Ażeby agitacja demokratyczna nie mogła zarzucić, że Kellog pojechał po radę do Anglików, minister amerykański unikał spotkania z Anglikami.

Natomiast odwiedził Dublin, gdzie go, jak króla, wystrzałami armatniemi powitano. Chodziło mu o to, aby obywateli amerykańskich pochodzenia irlandzkiego skłonić do głosowania na Hoovera. Są oni w Ameryce liczni i przeważnie bardzo w pieniądze zasobni. Uszanowawszy ich ojczyznę, minister myśli, że pozyska głosy irlandzkich Amerykanów.

Król Achmed Zogu.

Narodowe zgromadzenie albańskie wybrało Achmeda Zogu królem i prawdopodobnie już odbyła się koronacja nowego monarchy. Gazety ogłaszają bliższe szczegóły o jego rodzinie. Ojciec Achmeda, Djemal, umarł w r. 1911. Matka natomiast jeszcze żyje. Król Zogu ma jednego brata, księcia Djelala i pięć sióstr.

Achmed Zogu był zaręczony z córką najbogatszego Albańczyka, Szefketa Beya, lecz zaręczyny te zerwał, gdy zaczął myśleć o koronie. Zwraca on teraz oczy na księżniczki i z królewskiego rodu, mianowicie włoskiego. Lecz sprawa ożenku tymczasem jeszcze wisi w powietrzu. Podobno dopiero wtedy zostanie rozwiązana, gdy Achmed przybędzie do Rzymu, ażeby odwiedzić króla włoskiego. Zakłada on wielkie nadzieje na Mussolinim, który go silnie popiera.

Przeciwko ogłoszeniu monarchji w Albanji protestuje albańska partja republikańska. Rozesłała protest do wszystkich rządów i grozi w nim zbrojnem powstaniem. Lecz wiadomo, iż partja ta jest słaba.

Alfabet łaciński w Turcji.

W związku z nowem rozporządzeniem, wprowadzającem pisownię łacińską w Turcji, jak donoszą dzienniki, robotnicy rozpoczęli zdejmowanie napisów w języku arabskim na wielu domach handlowych i przedsiębiorstwach zastępując je napisami w alfabecie łacińskim. Oficerowie marynarki armji i marynarki obowiązani są podpisywać się w nowym alfabecie łacińskim. Bank Otomański rozesłał do wszystkich swoich ajencyj okólnik, w którym nakazuje zaznajomić cały personel z nowym alfabetem oraz zorganizować kursy specjalne dla urzędników. Wydział spraw religijnych rozpoczął nauczanie swych funkcjonarjuszów nowego alfabetu.

Hr. A. K. Tołstoj.

KSIĄŻĘ SREBRNY

62) —o— (Ciąg dalszy).

Patrząc na nich Iwan Wasiljewicz nie mógł się wstrzymać od śmiechu. Podjechał ku nim bliżej. W ten sam prawie moment ślepy, idący na przedzie potknął się, wpadł do kałuży i pociągnął za sobą towarzysza. Obaj podnieśli się zamorusani błotem jak nieboskie stworzenia i zaczęli pływać i na przewodnika wymyślać, a ten jak się gapił, tak się gapił na połyskujących opryczników, jeno jeszcze usta otworzył.

Car głośno się śmiał.

— Co wy za jedni, zuchy? — spytał — skąd idziecie i dokąd.

— Odjeżdżaj, bracie — odpowiedział na to młodszy ślepy, nie zdejmując czapki — zanadtoś ciekawy, prędko się zestarzejesz.

— Durniu — krzyknął jakiś oprycznik — nie widzisz kogo masz przed sobą.

— Tyś sam dureń! — krzyknął także ślepy, przyczem wytrzeszczył na opryczka białka — jak mam widzieć, kiedy oczów nie ma? Ty, to rzecz inna, masz cztery bez dwóch, widzisz lepiej i dla tego takiś zuch! Mów, kto jest przedemną, to będę wiedział.

Car mrugnął na opryczników, aby był cicho, i powtórzył łagodnie swoje pytanie.

— My jesteśmy ludzie weseli — odrzekł ślepy — byliśmy w różnych wsiach i siołach, idziemy z Muromu do Słobody, grać na gęślach i cieszyć ludzi, a przy tej sposobności napić się wódzi.

Carowi podobały się odpowiedzi ślepego i rzekł wesoło:

— Aha! to co innego! to wy jesteście Muromcy, wiercące boby! A jest-li jeszcze jaki u was bohater na Muromie?

Ślepy ani się zająknął:

— Jeszcze by też! tego towaru tam nie braknie; jest wujcio Michej, sam się podnosi za włosy na kilka cali w górę i jest ciocia Uljana, sama chodzi na tarakana.

Wszyscy opryczniczy gruchnęli śmiechem. Car dawno już nie był tak wesół.

„Rzeczywiście, że weseli ludzie", pomyślał, „widać nie tutejsi. Sprzykrzyli mi się już moi bajkarze; ciągle jedno opowiadają. I od gęślarza ani jednego słówka śmiesznego doprosić się nie można, od czasu jakem z którymś za ostro pożartował! tak mnie się boją, jakby to moja była wina, że temu durniowi tak słabo łeb na karku siedział!" — Słuchaj bobek, bajki opowiadać umiesz?

— Jakie tam bajki! — burknął ślepy — komu je gadać! Oto niedawno opowiadaliśmy wojewodzie staryckiemu o kosmatej kozie, i akurat na swoją zgubę! koza to widzisz, była niba sama wojewodzina. Wojewoda nas przepędził i na drogę skórę wygarbował, aż nam się bajek odechciało!

Trudno sobie wystawić śmiech, jaki się rozległ między opryczników, wojewoda bowiem starycki był w niełasce u cara. Żart ślepemu udał się jak najlepiej.

— Idźcie boby — rzekł car — idźcie do Słobody, prosto na mój dworzec i czekajcie, powiedźcie, że car was przysłał. Niech was tam nakarmią, napoją, a jak wrócę do domu, posłucham waszych bajek.

Na to słowo: car, ślepi padli na kolana.

— Batiuszka car — błagali — nie karz nas za nasze chłopskie słowa, nie chciej żeby z karku spadła nasza głowa!

Car uśmiechnął się ze strachu ślepych i pojechał w pole, a ci z przewodnikiem powlekli się ku Słobodzie.

Póki mogli być widziani przez opryczników, idąc, trzymali się jeden drugiego, ale gdy na skrecie drogi skryli im się z oczu, młodszy ślepy przystanął, rzucił dokoła wzrokiem i rzekł do towarzysza:

— Hę, dziadziu Jastrzębiu, pewno cię znurzyło takie potykanie? Jakoś dotąd idzie nie źle, co to będzie dalej? Ale cóż ty dziadziu takeś brwi zmarszczył? czy ci źle, żeś się ze mną wybrał?

— Nie to — odparł stary rozbójnik — jakem przystał to się nie wrócę, tylko sam nie wiem, co się ze mną stało, tak mi ciężko na sercu, jak nigdy nie było a wciąż jedno ciśnie się do głowy.

— A cóż ci się znów ciśnie?

— Słuchaj atamanie. Dwadzieścia lat przeszło od czasu, jak wielkie zmartwienie i tęsknota do mnie się przyczepiły, a nikt, ani na Wołdze ani na Moskwie o tem nie wie, nikomu nie powiedziałem; schowałem tęsknotę w głębi duszy i noszę ją już dwadzieścia lat, jak kamień młyński u szyi. Wyspowiadać się chciałem w Wielkim poście i wszystko popowi wyznać — alem nie mógł. A teraz znów mnie i dręczy i gryzie i zdaje się, jak powiem, będzie lżej. Przed tobą nie tak przecież ciężko mówić jak przed popem; takiś ty, jak i ja.

Głęboki smutek malował się na twarzy Jastrzębia. Obaj opryszkowie siedli przy samej drodze.

— Mitka — rzekł Pierścień do przewodnika — cupnij trochę dalej, a jeżeli kogo ujrzysz, kiwnij na nas, ale nie zapomnij, że jesteś niemy i głuchy; ani słówka nie piśnij!

— Dobrze, nie pisnę — powtórzył Mitka — nie bój się!

— Klapę ci niedźwiedziu na gębę! I do nas nic nie mów, przyzwyczaj się milczeć, jak językiem ruszysz, to wiesz co nam będzie!

Mitka odszedł o jakie sto kroków i położył się na brzuchu: łokcie o ziemię oparłszy, a brodę o ręce.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Czwartek 6 września

Św. Zacharjasza, proroka.
Św. Eleterjusza, opata.
Św. Magnusa, opata.

SŁOW.: DROGOWIT.

Opuście dzieciństwo, a żyjcie i chodźcie drogami roztropności .(Przyp. IX. 6).

Zdania: Trud i praca, to nasze przeznaczenie na ziemi.

Nie sama wiedza dźwiga społeczeństw posady,
Czyn szlachetny wart więcej niż najmędrsze rady.
Bohdan Zaleski.

Prawda nie chodzi po ziemi w postaci systemu, ale w postaci światła. Adam Mickiewicz.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wschodzi o godzinie 5.04, zach. o godz. 18,20. — Księżyc wsch. o godzinie 21.43, zach. o godz. 13,21. O godz. 23,35 ostatnia kwadra Księżyca.

Długość dnia wynosi 13 godzin 16 min.

Zmiany powietrza przed 100 laty: wietrzno, niestała. **Jutro:** pięknie i ciepło.

— **Wspólne rekolekcje Episkopatu Polski.** Episkopat Polski odbędzie w dniach od 13 do 16 września rb. wspólne rekolekcje w Gnieźnie, których udzieli ks. Łucieński, redemptorysta, znany kaznodzieja i zasłużony kapłan.

Po rekolekcjach odbędzie się konferencja Episkopatu.

— **Prawo do wsparć dla żon rezerwistów, powołanych na ćwiczenia.** Ministerstwo Spraw wojskowych wyjaśniło, że żony powołanych do szeregów nie mają prawa do zasiłków i świadczeń, o ile małżeństwo zawarto po powołaniu rekruta, lub podczas trwania służby.

— **W sprawie wypłaty jednorazowego zasiłku inwalidom wojennym.** W jednym z poprzednich numerów naszej gazety pisaliśmy, że inwalidzi wojenni mogą się spodziewać wypłaty jednorazowego zasiłku na potrzeby zimowe. Obecnie Ministerstwo skarbu donosi: Zgodnie z uchwałą rady ministrów z dnia 5 sierpnia upoważniająca ministra skarbu do przyznania inwalidom wojennym i pozostałym po poległych inwalidach, jednorazowego zasiłku w trzech ratach kwartalnych, ministerstwo skarbu wydało już zarządzenie, mające na celu wypłatę I-szej raty zasiłku która, jak wiadomo, będzie wypłacona w październiku rb. Wypłata nastąpi z urzędu, wobec czego zainteresowani nie potrzebują zgłaszać się celem otrzymania zasiłku do jakichkolwiek władz.

— **Wydawnictwa gazetowe w Polsce podwyższyły cenę.** W ostatnim czasie ceny za materjały, potrzebne do wydawania gazet, poszły znacznie w górę. Podrożała także robocizna. Z tego powodu kilka dzienników w Krakowie zapowiedziało już w połowie zeszłego miesiąca podwyższenie abonamentu na miesiąc wrzesień. Obecnie w związku ze wzrostem drożyzny także dzienniki lwowskie „Gazeta Poranna“ i „Chwila“ podnoszą z dniem 15 bm. cenę prenumeraty oraz cenę pojedyńczych numerów z 20 na 25 groszy.

— **Nadzór nad sprzedażą zakazanych dzienników zagranicznych.** Jak donoszą warszawskie gazety, władze wydały rozporządzenie o ścisłym nadzorze nad sprzedażą dzienników zagranicznych. Stwierdzono bowiem, że dzienniki zagraniczne, którym M. S. Z. odebrało debit mimoto są sprzedawane dalej. Konfiskowane będą również zakazane dzienniki u podróżnych.

— **Samorządy muszą budować wodociągi i kanalizację w miastach.** W związku z wejściem w życie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o zaopatrzeniu ludności w wodę i o usuwaniu nieczystości, ministerstwo spraw wewnętrzn. poleciło samorządom, pozbawionym dotąd urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych, wstawienie do budżetu na rok przyszły specjalnego funduszu na przeprowadzenie studjów i rozpoczęcie prac wstępnych nad budową tych instalacyj.

— **Wszyscy robotnicy budowlani w Polsce otrzymali pracę.** Państwowe urzędy pośrednictwa pracy stwierdziły w ciągu ostatnich dwóch miesięcy, że w rubrykach rejestracji bezrobotnych zniknęły zupełnie zgłoszenia murarzy, cieśli i malarzy. Zjawisko to należy tłumaczyć wielkiem zapotrzebowaniem tych pracowników ze względu na wzmożony ruch budowlany w całym kraju.

— **Bezpłatna nauka z utrzymaniem w szkole podchorążych.** Do 15 bm. upływa termin składania podań o przyjęcie do Szkoły Podchorążych Piechoty, dla kandydatów na oficerów zawodów, piechoty, artylerji, kawalerji, inżynierji lub lotnictwa. Podania przyjmuje komenda Szkoły w Ostrowie Mazowieckiej. Nauka oraz całkowite utrzymanie są bezpłatne. Do podania trzeba dołączyć: metrykę urodzenia, życiorys z fotografją, świadectwo lekarskie, wojskowe i szkolne z 8 lub 7 klas szkoły średniej. Przed 15 września będą egzaminy z polskiego, historji, matematyki i fizyki. (o)

— **Kiedy żołnierzowi wolno się żenić.** Ministerstwo spraw wojskowych wydało rozporządzenie o nowych przepisach w sprawie zawierania ślubów przez podoficerów i żołnierzy, odbywających służbę wojskową, jak również stale urlopowanych, a nieprzeniesionych jeszcze do rezerwy.

Dotychczas tej kategorji wojskowych wolno się było żenić za zezwoleniem przełożonej władzy jedynie wtedy, gdy zachodziła konieczność oddania swego gospodarstwa pod nadzór i zaopiekowanie się sierotami, nie posiadającymi opieki matczynej.

Nowe rozporządzenie dopuszcza udzielenia zezwoleń na ślub także, jeśli odbyć się on ma na łożu śmierci lub w ciężkiej chorobie grożącej śmiercią, albo też wtedy, gdy zachodzą względy natury moralnej. Konieczność zawarcia małżeństwa musi być stwierdzona przez starostwo. Ponadto musi być przedłożone świadectwo zdrowia narzeczonego.

Za zawarcie małżeństwa bez zezwolenia władzy wojskowej grozi pociągnięcie do odpowiedzialności karnej przed sądem wojskowym i surowa kara.

Postanowienia te odnoszą się także do podoficerów zawodowych w stanie czynnym i nieczynnym.

Szeregowi, mający warunki do otrzymania stopnia oficerskiego, mogą się pod powyższemi warunkami ożenić, z tem jednak zastrzeżeniem, że zanim przyjęci będą do szkoły oficerskiej, sprawy ich małżeństwa rozpatrywać musi oficerska komisja małżeńska i że w razie ujemnego jej orzeczenia, może to stać się przeszkodą do osiągnięcia przez nich stopnia oficerskiego.

Województwo śląskie

* **Zgon ks. Ignacego Hlonda.** W dniu 2 bm. zmarł w szpitalu św. Stanisława Kostki w Warszawie wskutek tyfusu, brat ks. Prymasa, śp. ks. Ignacy Hlond.

Śp. ks. Ignacy Hlond urodził się w r. 1879 z ojca Jana i Marji z Imielów; do gimnazjum uczęszczał w Katowicach. Po ukończeniu 4 klas wyjechał w roku 1893 do Turynu; w r. 1896 zgłosił się na misje i wyjechał do Ameryki południowej. W Argentynie ukończył studja filozoficzne i teologiczne, składając jednocześnie państwowy egzamin magisterski. Wyświęcony w roku 1903 na kapłana, zajmuje najpierw różne nauczycielskie stanowiska w swem zgromadzeniu ks. ks. Salezjanów (np. w Bernal), jest założycielem i dyrektorem wielkiej salezjańskiej szkoły rolniczej w Uribellarrea, następnie zaś dyrektorem kilku innych domów salezjańskich.

W roku 1922 wraca do kraju i pracuje tu w różnych zakładach salezjańskich. Ostatnio spełniał urząd proboszcza salezjańskiej parafji w Czerwinsku n. Wisłą. W marcu rb. obchodził 25-lecie kapłaństwa.

Pogrzeb śp. ks. Ignacego Hlonda odbędzie się w środę, dnia 5 września rano.

* **Zmiany wśród duchowieństwa.** Ks. prof. Jan Milik z Bielska został radcą Kurji Biskupiej i wizytatorem szkół średnich na Śląsku. Ks. dr. Jelito dyrektor gimnazjum w Siemianowicach — katechetą gimnazjum realnego w Katowicach. Ks. Józef Matuszek, katechetą szkół dokształcających, przeniesiony do gimnazjum żeńskiego w Katowicach. Ks. Jan Nowok z Michałkowic — na katechetę szkół dokształcających w Katowicach. Ks. prof. Józef Skudrzyk, katechetą szkoły wydz. w Bielsku do tamt. gimnazjum polskiego. Ks. Adolf Gawłowski ze Strumienia, na katechetę szkoły wydz. w Bielsku. Ks. Józef Kwiczała z Mysłowic na katechetę miejscowego seminarjum naucz. męskiego. Ks. Aug. Porębski z Katowic na katechetę seminarjum żeńskiego w Mysłowicach. Ks. Krawczyk Konrad z Hajduk, na katechetę do gimnazjum w Rybniku. Ks. Madla Jan z Mikołowa do Rudy, na katechetę tamt. gimnazjum. (o)

* **Okręgowy komitet floty narodowej.** W poniedziałek odbyło się pierwsze posiedzenie konstytucyjne Rady Okręgowej Ligi Morskiej i Rzecznej Zagłębia Węglowego, na którem powzięto szereg doniosłych uchwał, dotyczących rozwoju i działalności Ligi Morskiej i Rzecznej na terenie Województwa Śląskiego i Zagłębia Dąbrowskiego.

Między innemi uchwalono wziąć gremjalny udział w uroczystościach 10-lecia niepodległości Rzeczypospolitej, by w ten sposób zamanifestować łączność Zagłębia Węglowego z morzem. Przewidziane są okolicznościowe przemówienia na akademjach oraz pogadanki wśród młodzieży szkolnej.

Z polecenia p. Wojewody dr. Grażyńskiego, Rada Okręgowa Ligi Morskiej i Rzecznej Zagłębia Węglowego ukonstytuowała się jako Okręgowy Komitet Floty Narodowej.

Poza tem omawiano sprawę walnego zjazdu członków Ligi Morsk. i Rzeczn. z całej Rzeczypospolitej, który odbędzie się w dniach 6, 7 i 8 października rb. w Katowicach, a który zaszczyci swą obecnością Minister Przemysłu i Handlu p. inż. E. Kwiatkowski. Powzięto szereg uchwał, mających na celu przygotowanie do uroczystego przyjęcia gości, oraz by ten pierwszy zjazd Ligi Morskiej i Rzecznej na Śląsku wypadł imponująco i okazale.

* **Wskazówki podatkowe.** Bardzo wielu rzemieślników pomija w większości wypadków, wskutek niedostatecznej znajomości ustaw, najważniejsze szczegóły przy składaniu zeznań o dochodzie. Nadmieniamy przeto, że oprócz innych wymaganych szczegółów, należy wymienić przedewszystkiem osoby, pozostające na utrzymaniu płatnika, z określeniem ich stosunku pokrewieństwa i podanie wieku.

Gdy dochód płatnika nie przekracza sumy 7200 zł., w takim razie przysługuje oprócz jednego stopnia zniżka podatkowa o dalsze dwa stopnie na każdą pozostającą na jego utrzymaniu osobę. O ile natomiast płatnik utrzymuje trzy osoby, to wtedy podatek obniża się o 4 stopnie. W tych wypadkach, gdy dochód wynosi więcej niż 3600 zł. rocznie i nie ma się nikogo na utrzymaniu, wówczas podatek podwyższa się o 20 proc.

Składający zeznanie dochodowe, powinien przytoczyć także wszelkie nadzwyczajne okoliczności, które osłabiają jego zdolność płatniczą, a więc nieszczęśliwe wypadki, długotrwała chorobę płatnika, lub rodziny, zawieszenie wypłat, pożar itd. Gdy dochód nie przekracza kwoty 12 000 zł. przysługuje komisji prawo obniżenia podatku o trzy stopnie. Zeznanie można składać albo pisemnie albo ustnie, a w wypadkach korespondencji, listem poleconym. Urzędy skarbowe obowiązane są wydawać na życzenie pokwitowania na złożone zeznania o dochodzie. Wydają one również formularze, ułatwiające zadanie płatnikom.

* **Budowa nowych linij kolejowych.** W tych dniach odbyło się posiedzenie komisyjne rewizji trasy linji kolejowej Cieszyn—Zebrzydowice. Przedstawiciele Ministerstwa Komunikacji i Ministerstwa Spraw Wojskowych wyraziły swą zgodę na odnośny projekt urzędu wojewódzkiego. W roku 1929 projektowana jest nadto budowa linij kolejowych Strzebin—Woźniki, Zebrzydowice—Moszczenica, oraz Wisła—Głębiec, łączna długość ich wynosi 52 km., a koszty budowy 50 miljonów złotych, które pokryte będą ze Śląskiej pożyczki inwestycyjnej.

* **Szybkość pociągów u nas, a zagranicą.** Szybkość, jaką mogą rozwinąć pociągi przy dzisiejszych warunkach technicznych, jest wprost nie do uwierzenia, szczególniej jeśli uprzytomnimy sobie, że najszybsze pociągi kurjerskie w Polsce rzadko przekraczają 50 km. na godzinę.

Pod względem szybkości rekord osiągnęła Ameryka. Na linji, łączącej Philadelfję z Atlantic-City, średnia szybkość wynosi 107 km. godz., zaś możliwa do osiągnięcia aż 137 km. godz.

W Anglji przeciętna szybkość pociągów kurjerskich wynosi 95 do 99 km. godz.

We Francji osiągnięto na linji Paryż—Aulnoye 106 km. godzin.

Oczywiście przy takiej zawrotnej szybkości, bieg naszych pociągów wygląda raczej na bieg żółwia, nie można jednak powiedzieć, aby nasz tabor lub parowozy były gorsze. Przyczyną tak nikłej szybkości jest nieodpowiedni stan nawierzchni. Ministerstwo Kolei zabiega, by stopniowo stan ten uległ poprawie, a szybkość pociągów dostosowana została do wymagań współczesnych.

Z Katowickiego.

Katowice. (Pożyczki na cele budowlane). W ubiegłą sobotę odbyło się posiedzenie wydziału powiatowego pod przewodnictwem starosty dr. Seidlera. Na tem posiedzeniu udzielono szereg pożyczek z funduszów Powiatowej Kasy Oszczędności w Katowicach, przeważnie na cele budowlane. Łączna suma pożyczek wynoi 1 miljon 112 tysięcy zł. Wydział Powiatowy zatwierdził ponownie uchwały Rad gminnych w Chorzowie, Michałkowicach, Nowej Wsi, Pawłowie i Wełnowcu, dotyczące zaciągnięcia pożyczki ze skarbu śląskiego (Chorzów — 200 tys. zł., Michałkowice 150 tys. zł., Nowa Wieś — 300 tys. zł., Pawłów — 30 tys. zł. i Wełnowiec — 100 tys. zł — Pod koniec posiedzenia zatwierdzono szereg statutów. a m. in. dot. uposażenia urzędników gminnych w Małej Dąbrówce i w urzędmiocie czyszczenia dróg publiczn. w Janowie.

— (Pożyczki z Śląskiego Funduszu Gospodarczego). W zeszły poniedziałek odbyło się posiedzenie Rady Wojewódzkiej. Na tem posiedzeniu uchwaliła Rada Wojewódzka dalsze pożyczki z Śląskiego Funduszu Gospodarczego w ogólnej kwocie 1 miljon 252 tysiące 500 zł. Z tej sumy w formie pożyczek na budowle, mające na celu złagodzenie nędzy mieszkaniowej, przyznano dla miasta Katowic 300.000 zł., Król. Huty 200.000 zł., Mysłowic 100.000 zł., Tar. Gór 150.000 zł. Knurowa 100.000 zł., W. Hajduk 75.000 zł. i Bielszowic 75.000 zł., resztę zaś dla poszczególnych osób fizycznych. Poza tem Rada Wojewódzka udzieliła zezwolenia zakładom „Elektro" w Łaziskach Górnych na budowę i uruchomienie wytwórni smoły, oraz naczelnej dyrekcji hut firmy „Górnośląskie Zjednoczone Huty Królewska i Laura" w Król. Hucie na budowę generatorów dla wytwarzania gazu do opalania pieców kuziennych wytwórni kół i okuć wagonowych.

— (Monterzy żądają podwyższenia zarobków). W przedsiębiorstwach przemysłu przetwórczego na Śląsku wybuchł zatarg na tle żądań monterów — o podwyższenie dotychczasowych zarobków.

— (Kradzież zegarków). Podczas jednej z ubiegłych nocy włamali się złodzieje do składu Kochmanna przy ulicy 3 maja. Włamywacze skradli około 100 kieszonkowych zegarków. Ostrzega się przed kupnem skradzionych rzeczy. Wartość łupu złodziejskiego wynosi 3 tysiące zł.

Wełnowiec w Ktowickiem. (Bank na strychu). Wielką stratę poniosła właścicielka karczmy Marja Marcy. Wymieniona kobieta przechowywała na strychu 10 000 marek niemieckich w banknotach po 5 marek. O pieniądzach przechowywanych na strychu musiał się dowiedzieć osobnik, który lubi cudzą własność. Bo z owych 10 000 marek zaginęło 7 000. Resztę „wspaniałomyślny" złodziej pozostawił na miejscu. Podobno chodzi w tym wypadku o kradzież banknotów powojennych. Czy to prawda, stwierdzić nie mogliśmy. — Niech nikt nie chowie pieniędzy na strychu, w pończosze lub starym garnku, gdyż w takich „skrytkach" pieniądze są zawsze niepewnie schowane. Kto ma zbyteczne pieniądze, powinien je schować w jednym z banków ludowych. Są ludzie, zwłaszcza wieśniacy, którzy obawiają się składać pieniądze do banku ze strachu przed możliwą inflacją. Takie obawy są obecnie bezpodstawne. Bo teraz pieniądz polski jest pewny.

Siemianowice w Katowickiem. (Światły robotnik). Cieśla górniczy Wincenty Kucla złożył sam jeden egzamin wstępny do szkoły górniczej w Tarnowskich Górach. Od kilku lat jest to znowu pierwszy wypadek, że robotnikowi dano sposobność uczęszczania do szkoły górniczej. Ostatnie takie zgłoszenie nastąpiło w r. 1927. Wówczas zdał egzamin wstępny do szkoły górniczej 41-letni cieśla górniczy.

Chorzów w Katowickiem. (Trup na szynach kolejowych). Na torze kolejowym pomiędzy Chorzowem a Katowicami znaleziono trupa mężczyzny. Stwierdzono, że są to zwłoki Franciszka Żgolika z Król. Huty, urodzonego dnia 14-go października 1902 r. W ubraniu znaleziono list pożegnalny, z którego wynika, że Żgolik popełnił samobójstwo. Samobójca mieszkał w Król. Hucie przy ulicy Kościelnej 11. Co go skłoniło do popełnienia okropnego czynu, nie wiadomo. Trupa samobójcy odstawiono do kostnicy w Król. Hucie.

— (Skutki strajku murarsko-hutniczego). Dnia 31 sierpnia zawalił się na jednej z hut piec marcinowy, napełniony 50-ciu tonami szmelcu żelaznego. Wypadek zdarzył się w hucie Królewskiej. Szkody są znaczne.

Z Świętochłowickiego.

Król. Huta. (Szczepienie ospy). Dla wszystkich dzieci, obowiązanych w pierwszym roku życia do szczepienia ochronnego przeciw ospie, jak i dla wszystkich dotąd nie szczepionych dzieci ustalono termin bezpłatnego szczepienia jak następuje: Dla południowej części miasta Królewskiej Huty w Domu Polskim przy ul. Wolności w czwartek, dnia 27 września 1928 r. o godz. 13.30. — Dla północnej części miasta Królewskiej Huty w Domu Ludowym przy ul. 3-go Maja w piątek, dnia 29 września 1928 r. o godz. 13,30. — Oględziny następne odbędą się w każdym wypadku jeden tydzień później na tem samem miejscu i o tej samej godzinie. Rodzice, opiekuni i wychowawcy, którzy mimo wezwania, dzieci do szczepienia jak i oględzin nie doprowadzą, będą karani w drodze administracyjnej grzywną pieniężną do 20.— zł. wzgl. aresztem do 14 dni.

— (Nożownik). Podczas zabawy tanecznej w Domu Polskim wywiązał się spór, który skończył się krwawą bijatyką. Paweł W. z Król. Huty pchnął nożem Alfonsa Piechotę w brzuch. Piechotę odwieziono do lecznicy, gdzie lekarz wykonał operację.

Świętochłowice. (Zajście na granicy). W odcinku granicznym Szarlej posterunkowy Szeliga usiłował przytrzymać Wilhelma Patonia z Kozłowej Góry i Franciszka Uchmasta z W. Piekar. Obaj wymienieni rzucili się na policjanta i podrapali go po twarzy. Policjant ciął szablą Patonia w plecy, lecz okaleczenie nie zagraża życiu okaleczonego.

Wielkie Hajduki w Świętochłowickiem. (Nieszczęśliwy wypadek na boisku sportowem). Na boisku sportowem przy kopalni grano w piłkę nożną. Podczas gry Jan Bańczyk kopnął Antoniego Kosza tak nieszczęśliwie, że złamał mu nogę. Okaleczonego odstawiono do lecznicy hutniczej.

Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Samobójstwo starca). Zamieszkały w Goleszowicach 69-letni Andrzej Remiś popełnił samobójstwo przez rzucenie się do studni. Przyczyną popełnienia samobójstwa były niesnaski rodzinne.

Mikołów. (Zabójstwo). Na szosie mikołowskiej wywiązała się sprzeczka pomiędzy kilku przechodniami. W czasie sprzeczki Wilhelm W. z Mikołowa strzelił z rewolweru do Wiktora Siemki. Śmiertelnie okaleczony Siemko zmarł nazajutrz w tutejszej lecznicy. Zabójcę aresztowano i osadzono w więzieniu sądowem.

Rybnickiego.

Rybnik. (Przegląd ogierów). Starosta podaje do wiadomości właścicieli ogierów, że w dniu 24 września rb. o godz. 10-ej przed południem odbędzie się w Rybniku na nowej targowicy przy ul. Jankowickiej przegląd ogierów tutejszego powiatu, przeznaczonych do stanowienia cudzych klaczy, z nadmienieniem, że używanie ogierów, nie posiadających ważnego świadectwa uznania do stanowienia cudzych klaczy, karane będzie grzywną od 5 do 20 złotych z zamianą w razie nieuiszczenia grzywny na areszt do 10 dni. Właściciele ogierów winni przedłożyć przewodniczącemu komisji kwalifikacyjnej dowody pochodzenia oraz ostatnie świadectwa uznania przyprowadzonych ogierów. Ogiery posiadające świadectwo uznania, wolne są od przymusowego poboru dla celów wojskowych oraz od wszelkich świadczeń podwodnych w naturze, korzystając z przywileju uiszczenia tych świadczeń w gotówce.

Radoszowy w Rybnickiem. (Dziecko pod motocyklem). Córka robotnika B. bawiła się bez dozoru na ulicy. W pewnej chwili nadjechał motocykl. Dziewczynka zerwała się i przebiegła na drugą stronę ulicy. Dziecko byłoby padło niechybnie ofiarą, gdyby kierownik nie był skręcił nagle w rów. Motocykl został doszczętnie rozbity, a kierowca i towarzysz ciężko ranni. Oto tragiczne skutki pozostawiania dzieci bez dozoru na ulicy. Albo ginie lub staje się kaleką dziecko, albo rany lub śmierć ponoszą jadący w samochodach. Władze powinny pociągać do odpowiedzialności i surowo karać matki, które przez swą opieszałość stają się przyczyną nieszczęść.

Gierałtowice w Rybnickiem. (Wypadek samochodowy.) Na skrzyżowaniu dróg w pobliżu Gierałtowic nastąpiło zderzenie dwóch samochodów osobowych. Jeden samochód jest własnością Leona Nogi z Król. Huty, drugi Leona Pieczki z Bielszowic. Siedzący w samochodzie Nogi Leon z Król. Huty został okaleczony; samochody uszkodzone. Wypadek zdarzył się wskutek fałszywego wymijania. Sprawę skierowano do sądu.

Kobyla w Rybnickiem. (Ogień zniszczył zagrodę gospodarską). Z niewiadomej przyczyny spalił się dom mieszkalny i budynki gospodarskie rolnika Kocura. Przyczyny wybuchu ognia nie stwierdzono.

Kokoszyce w Rybnickiem. (Elektryfikacja wsi). Gmina Kokoszyce rozpisała składanie ofert na budowę sieci elektrycznej o niskiem napięciu przez gminę długości 2 kilometrów. Termin składania ofert kończy się 15 września.

Ochojec w Rybnickiem. (Napad bandyckie w lesie). Robotnicy Wilhelm Hohenwalde, Brzechnia i Działsiecki oraz woźnica Kępa, zatrudnieni w firmie Juraszka w Król. Hucie, wieźli do Wodzisławia okna wystawowe. W lesie przed Rybnikiem wypadło z lasu kilku bandytów, którzy jednemu z robotników zrabowali 15 zł. Podczas napadu jeden z opryszków rozbił szybę do okna wystawowego, wartości 1000 zł. Sprawców dotychczas nie ujęto.

Giełda zbożowa i pieniężna.

z dnia 3 września 1928 r.

Warszawska giełda zbożowa.

Żyto 37,50—38,00. Nowa pszenica 49,00—49,50. Nowy jęczmień browarowy 36—38. Nowy owies 37—38. Osucie żytnie 26,50—27,50. Osucie pszeniczne 27—28. Mąka żytnia 65 proc. 57—58. Reszta bez zmian. Obrót większy.

Poznańska giełda zbożowa.

Nowe żyto 35,00—35,50. Nowa pszenica 43,50—45,50. Jęczmień browarowy 36—38. Nowy owies 31,75—33,25. Osucie pszeniczne 27—28. Osucie żytnie 27,50—28,50. Mąka pszeniczna 63—67. Groch Wiktorja 70—73. Groch inny 68—73. Tendencja spokojna.

Giełda pieniężna. Dnia 4 września płacono w Katowicach za: 100 złotych 46,948 marek niemieckich; za 100 marek niemieckich 213 złotych; za dolar amerykański 8,91 złotych; za 100 franków szwajcarskich 171,95 złotych.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. Sprawozdanie z wiecu o przywrócenie jarmarków). W dniu 31 sierpnia odbył się na dużej sali Domu Ludowego wiec o przywrócenie jarmarków w Tarnowskich Górach.. Przy przepełnionej po brzegi sali p. Powała przewodniczący wiecu podał powód, dlaczego zwołano wiec. Następnie oddał głos mecenasowi p. Kempce, który wskazał zebranym w dłuższem przemówieniu, jakiemi atutami radni z niemieckiej frakcji posługują się, ażeby jarmarków nie przywrócono. Potem przedstawił wysiłki frakcji polskiej w kierunku przywrócenia jarmarków, zaznaczając, że wysiłki frakcji polskiej spełzły na niczem dlatego, ponieważ Niemcy są w większości. Wobec tego zwołano wiec, by w tym wypadku wypowiedzieli się nie tylko kupcy i rzemieślnicy, należy wysłuchać również i kupujących. Pod koniec swego przemówienia prelegent stawił pytanie, czy zebrani są za przywróceniem jarmarków lub przeciw przywróceniu. Zebrani jednogłośnie wypowiedzieli się za zaprowadzeniem jarmarków. Następnie odbyła się dyskusja, w której zabierali głos wszyscy mówcy, ostro potępiając robote frakcji niemieckiej w Radzie miejskiej. Wszyscy żądali zaprowadzenia jarmarków. Uchwalono następującą rezolucję: „Obywatele z Tarnowskich Gór, zebrani w dniu 31 sierpnia rb. na wielkiej sali Domu Ludowego w liczbie przeszło 800 osób, proszą polskich członków rady miejskiej i Magistrat, aby wszelkiemi siłami starali się nadal o przywrócenie jarmarków.

— (Jubileusz Zjedn. Zawod. Polskiego). W ubiegłą niedzielę obchodziły filje Zjednoczenia Zawodowego Polskiego 25-letni jubileusz swego istnienia, mianowicie Związek Kolejarzy i Robotników Rolnych i Leśnych Z. Z. P. O godz. 9 zaczęły schodzić się odległe filje na targowisko przy Strzelnicy. Zebrało się 13 sztandarów Z. Z. P. a 3 innych towarzystw. Wspaniale przedstawiali się robotnicy rolni i leśni, którzy przyjechali na koniach i wozach ślicznie udekorowanych zbożem i zielenią. Po godzinie 10 ustawił się pochód do wymarszu na nabożeństwo do kościoła parafjalnego. Przygrywały dwie kapele. Wspaniale wyglądała banderja składająca się z 8 koni na których siedzieli robotnicy rolni. Po uroczystem nabożeństwie złożono wieniec na płycie Nieznanego Żołnierza i poległych powstańców, poczem ruszył pochód po przez miasto do ogrodu strzeleckiego, gdzie odbyło się powitanie władz i towarzystw i delegacyj. Wicestarosta dr. Wejda i inspektor szkoły p. Ranoszka wygłosili referaty o zasługach Zjednoczenia Zawodowego Polskiego pod względem socjalno-społecznym, a szczególnie około przyłączenia Górnego Śląska do Macierzy. Po południu odbył się koncert, różne zabawy i niespodzianki. Chór męski kolejarzy odśpiewał kilka pieśni. Poszczególne Związki były zastąpione przez następujących panów: Zarząd Centralny Z. Z. P.: poseł Nader z Poznania, Związek kolejarzy przez p. Furgoła, Związek Robotników Rolnych i Leśnych przez p. Karugę i Morawca, a Związek Górników przez p. Szylera. Wszyscy wymienieni druhowie wygłosili okolicznościowe przemówienia. Chociaż była niepogoda, udział w koncercie był znaczny. Publiczność bawiła się aż do późnego wieczora w ogrodzie, a później na sali, tańcząc aż do rana.

Uczestnik.

CYRK SARRASANI.

Poprzedzony wielką reklamą, zjechał do Bytomia Sarrasani ze swoim cyrkiem na kilka przedstawień. Zdawało się niemożliwem, by to wszystko, co zapowiadano, mógł jeden cyrk posiadać. A jednak reklama nie zawiodła. Więcej nawet! To co widzieliśmy na pierwszem przedstawieniu w poniedziałek, przekracza wszystko, co najśmielsza fantazja może sobie wyobrazić o tego rodzaju przedstawieniach.

Już sama technika budowy gmachu, który z błyskawiczną szybkością przenosić się może z miejsca na miejsce, ustawienie go bowiem trwa zaledwie 4 godziny, wzbudzać musi podziw. A gdy olbrzymia kapela rozpoczyna grać, widzi się odrazu, że to nie żaden cyrk wędrowny, jakich tyle zjeżdża do miast, wyciągając ludziom pieniądze z kieszeni za mało wartościowe produkcje, lecz rzecz w swoim rodzaju niezwykła. Wszystko, co Sarrasani pokazuje, jest pierwszorzędne. Więc chińscy sztukmistrze, połykający płonący ogień i wiszący za warkocz u stropu, oryginalny czerkies, który słynną u kozaków sztukę jeżdżenia konno doprowadził do mistrzostwa, sztuki gimnastyczne. Niezwykle ciekawe są też produkcje z tresowanymi słoniami, lwami morskimi, wielbłądami. Punkt ciężkości stanowią produkcje prawdziwych Indjan i cowboyów, przenoszące widza w dzikie dżungle i daleze żywy obraz tego, co tyle razy czytaliśmy w romantycznych opisach i widzimy na ekranach filmowych. A dla urozmaicenia nie brak też grupy pięknych tancerek, wykonujących malownicze tańce.

Widowisko niezwykłe. — Szkoda tylko, że, by je zobaczyć, trzeba jechać zagranicę!

A. Z.

Ostatnie telegramy.

Groźba przesilenia w przemyśle żelaznym Śląska Opolskiego.

Berlin. (Tel. wł.) Frakcja socjalistyczna postawiła w sejmie pruskim wniosek, domagający się wydatnego i natychmiastowego wkroczenia rządu z powodu przesilenia w przemyśle żelaznym na Śląsku Opolskim. Wnioskodawcy stwierdzają, że przez rozdzielenie Śląska i wojnę celną z Polską, a przedewszystkiem przez politykę taryfową, dyktowaną przez nadreński kartel żelazny, przemysł śląski stoi przed katastrofą. Żądają przeto, by rząd zapobiegł zamierzonemu unieruchomieniu huty Donnersmarcka, zmienił dotychczasową politykę taryfową i wyznaczył fundusze, które umożliwiłyby dalsze prowadzenie przedsiębiorstw.

Polityk niemiecki o rokowaniach niemiecko-polskich.

Kraków. (PAT.) „Nowy Dziennik“ przynosi wywiad swego korespondenta z jednym z wybitnych polityków niemieckich, bliskich obecnemu rządowi, na temat rokowań polsko-niemieckich. Rokowania te — oświadczył ów polityk — rozpoczną się w atmosferze, która pozwala mieć nadzieję, że pertraktacje doprowadzą wreszcie do pożądanych rezultatów. Fakt, że prezydent Hindenburg, przyjmując nowego posła polskiego, oraz kanclerz Müller w oświadczeniu rządowem, przemawiali o konieczności współpracy gospodarczej z Polską a Niemcami — każe wierzyć, że ze strony niemieckiej dążyć się będzie do jak najrychlejszego porozumienia.

Na zapytanie, czy kwestje polityczne, które do tej pory stanowiły główne trudności w uzyskaniu porozumienia, nie zostaną obecnie wysunięte, oświadczył ów polityk: ostatnie wyjaśniające oświadczenie rządu polskiego, dotyczące zwłaszcza organizacji pasa nadgranicznego, każą przypuszczać, że z tej strony nie należy oczekiwać wyłonienia się poważnych trudności. Kierownikiem delegacji niemieckiej w dalszym ciągu będzie minister Hermes.

Na zakończenie rozmówca oświadczył: narazie zawarte będzie prowizorjum i dopiero na tej zasadzie, po ustaleniu wszelkich potrzebnych danych dojdzie do zawarcia ostatecznego traktatu. Stosunki gospodarcze polsko niemieckie są zagadnieniem znacznie rozleglejszem i cięższem, niż sformułowanie porozumienia gospodarczego między Francją a Niemcami. Nic też dziwnego, że stały traktat handlowy polsko-niemiecki wymagać będzie żmudnej i długiej pracy.

Wznowienie rokowań polsko-rosyjskich.

Paryż. (Tel. wł.) Dzienniki donoszą z Genewy, że minister Zaleski zamierza w najbliższym czasie wznowić rokowania handlowe z Rosją, które od dłuższego czasu utknęły na martwym punkcie.

Wymiana więźniów polskich i litewskich

Warszawa. (AW.) W drugiej połowie bieżącego miesiąca, zaraz po ukończeniu sesji Ligi Narodów, nastąpi między Polską a Litwą wymiana więźniów politycznych. Wymianie tej podlegać będzie 21 Polaków, uwięzionych przez Litwinów w Kownie.

Groźba zatargu w przemyśle łódzkim.

Łódź. (AW.) Komitet wykonawczy klasowego związku włókienniczego postanowił wypowiedzieć od dnia 15 bm. umowę w przemyśle. Na czwartkowem zebraniu delegatów związku „Praca“ ma również zapaść uchwała wypowiedzenia umowy. Związek chrześcijański odbędzie zebranie w sobotę, przyczem przewiduje się, że zapadnie decyzja żądająca podwyżek. W końcu bieżącego tygodnia ma się odbyć wspólne posiedzenie wszystkich trzech związków celem skoordynowania akcyj w sprawie żądań podwyżki i regulacji płac.

O następcę ministra Bokanowskiego.

Paryż. (PAT.) We czwartek po południu zbierze się rada gabinetowa, z końcem tygodnia zaś odbędzie się rada ministrów, która prawdopodobnie wyznaczy następcę po zmarłym tragicznie ministrze Bokanowskim.

Oskarżyciel Jakubowskiego ustępuje z urzędu

Berlin. (PAT.) Meklemburski prokurator Müller, znany z procesu Jakubowskiego, przechodzi z dniem 1 października na emeryturę.

Przed nową ofenzywą w Chinach.

Londyn. (Tel. wł.) Według doniesień z Pekinu położenie w Chinach nie jest tak pomyślne jak się zdawało. Dyktator Mandżurji, syn Czang-czo-lina, Czang-czu-liang nie chce podporządkować się pod władzę rządu nankińskiego i rozpuścić swego wojska. Zaproponował on generałowi nacjonalistycznemu, Pai-czung-si, który maszeruje do Mandżurji, dziesięciodniowy rozejm, w nadziei, że przez ten czas zdoła wzmocnić swe szeregi. Pai-czung-si, który rozpoczął ofenzywę przeciwko Mandżurji, odrzucił tę propozycję. Należy się wobec tego spodziewać w najbliższych dniach rozpoczęcia walki.

SPORT

KS. Rybnik 20.

Na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu w dniu 18 sierpnia rb. zostali wybarni do zarządu następujący Panowie:

I. prezes Simko, II prezes Grünspek, I sekretarz Szymik, II. sekretarz Janotta, skarbnik Auer, zast. skarbnika Paprotny, kier. gier Reisewic, kom. rewiz. Gawron, Moczygemba i Księżyk ławnicy Lepiorz, Machil i Otto, Wydz. Gier i Dysc. Brok.

Adres Sekretarjatu jest: **Rybnik, ul. Mikołowska 51, na ręce p. Szymika.**

Komunikat nr. 18.

z posiedzenia zarządu SIZOPN podokręg Rybnik z dnia 28 sierpnia 1928 r.

Obecni pp.: Penkała, Oleś, Hiltawski, Szymik i Szołtysek.

1. Na ponowne doniesienie KS. 23 Czerwionka z powodu nieuiszczenia odszkodowania kosztów podróży pp. wzywa się KS. Concordia Knurów po raz ostatni do zapłacenia kwoty w wysokości 44,92 zł. do dnia 10 września rb. na ręce skarbnika podokręgu.

2. Na zawody o puhar podokręgu wylosowano następujące pary:

9-go września 1928 r.

Silesia Rybn.-Paruszow. — KS. Jedność Łaziska Górne,

KS. Błyskawica Kop. Ema — KS. Sokół Kop. Roemer.

23-go września 1928 r.

KS. Rybnik 20 — KS. 23 Czerwionka,

KS. Naprzód 23 Rydułtowy — KS. Pierwszy Chwałow.

Początek zawodów o godz. 16-ej. Towarzystwa wymienione na pierwszem miejscu są gospodarzami.

3. Odwołania KS. Sokół Wodzisław o zniesienie uchwały zarządu podokręgu z dnia 9 sierpnia rb. nie uwzględniono, z powodu nieuiszczenia kaucji w myśl przepisów.

4. Zabrania się wszystkim klubom występować w zawodach z KS. Concordia Knurów, ponieważ klub ten został z kom. nr. 17 zawieszony.

5. Zezwala się KS. Powstaniec Pszów na urządzenie festynu sportowego w dniu 16 września rb.

6. Podaje się klubom do wiadomości, iż zawieszenie KS. 23 Czerwionka zostało z dniem 17 sierpnia rb., zaś Kol. KS. Sarmata z dniem 28 sierpnia rb. zniesione.

7. Na podstawie sprawozdań sędziowskich zaweryfikowano i zatwierdzono zawody o mistrzostwo II serji jak następuje:

Klasa „B“.

1. KS. Silesia — KS. Błyskawica 9—1, KS. Silesia — KS. Pierwszy 6—1, KS. Silesia — KS. Sarmata 7—3, KS. Silesia — KS. Concordia 5—0, KS. Silesia — KS. Kościuszko 3—0. razem pkt. 10—0.

2. KS. Błyskawica — KS. Silesia 1—9, KS. Błyskawica — KS. Pierwszy 5—0, KS. Błyskawica — KS. Sarmata 2—2, KS. Błyskawica — KS. Concordia 3—1, KS. Błyskawica — KS. Kościuszko 3—0, razem pkt. 7—3.

3. KS. Pierwszy — KS. Silesia 1—6, KS. Pierwszy — KS. Błyskawica 0—5, KS. Pierwszy — KS. Sarmata 2—3, KS. Pierwszy — KS. Concordia 3—0, KS. Pierwszy — KS. Kościuszko 3—0, razem pkt. 4—6.

4. KS. Sarmata — KS. Silesia 3—7, KS. Sarmata — KS. Błyskawica 2—2, KS. Sarmata — KS. Pierwszy 3—2, KS. Sarmata — KS. Concordia 5—0, KS. Sarmata — KS. Kościuszko 3—0, razem pkt. 7—3.

5. KS. Concordia — KS. Silesia 0—5, KS. Concordia — KS. Błyskawica 1—3, KS Concordia — KS. Pierwszy 0—3, KS. Concordia — KS. Sarmata 0—5, KS. Concordia — KS. Kościuszko 3—0, razem pkt. 2—9.

KS. Kościuszko Rydułtowy ma wszelkie zawody II serji walkower 3—0 przegrane z powodu wykluczenia towarzystwa z rozgrywek II. serji o mistrzostwo kl. B.

Klasa „C“.

1. KS. Jedność — KS. 23 Czerwionka II 5—2, KS. Jedność — KS. Rybnik 20 II 3—2, KS. Jedność — KS. Naprzód 23 II 10—0, KS. Jedność — KS. Sokół 2—3, KS. Jedność — KS. 27 Gołkowice 5—0, razem pkt. 8—2.

2. KS. 23 Czerwionka II — KS. Jedność 2—5, KS. 23 Czerwionka II — KS. Rybnik 20 II 2—2, KS. 23 Czerwionka II — KS. Naprzód 23 1—7, KS. 23 Czerwionka II — KS. Sokół 1—7, KS. 23 Czerwionka II — KS. 27 Gołkowice 3—0, razem pkt. 3—7.

3. KS. Rybnik 20 II — KS. Jedność 2—3, KS. Rybnik 20 II — KS. 23 Czerwionka II 2—2, KS. Rybnik 20 II — KS. Naprzód 23 II 0—3, KS. Rybnik 20 II — KS. Sokół 2—2, KS. Rybnik 20 II — KS. 27 Gołkowice 0—3, razem pkt. 2—8.

4. KS. Naprzód 23 II — KS. Jedność 0—10, KS. Naprzód 23 II — KS. 23 Czerwionka II 7—1, KS. Naprzód 23 II — KS. Rybnik 20 II 3—0, KS. Naprzód 23 II — KS. Sokół ——, KS. Naprzód 23 II — KS. 27 Gołkowice 8—2, razem pkt. 6—4.

5. KS. Sokół — KS. Jedność 3—2, KS. Sokół — KS. 23 Czerwionka II 7—1, KS. Sokół — KS. Naprzód 23 II ——, KS. Sokół — KS. 27 Gołkowice 3—4, razem pkt. 5—5.

6. KS. 27 Gołkowice — KS. Jedność 0—5, KS. 27 Gołkowice — KS. 23 Czerwionka II 0—3, KS. 27 Gołkowice — KS. Rybnik 20 II 3—0, KS. 27 Gołkowice — KS. Naprzód 23 II 2—8, KS. 27 Gołkowice — KS. Sokół 4—3, razem pkt. 4—6.

Nowe muzeum niemieckie.

Berlin. (PAT.) W Monachjum odbyło się uroczyste położenie kamienia węgielnego pod budowę wielkiego gmachu muzeum niemieckiego. W uroczystości tej wzięli udział prezydent Hindenburg, przedstawiciele rządu Rzeszy, rządu bawarskiego oraz innych krajów związkowych.

Bolszewicy organizują agitację w Europie zachodniej.

Wiedeń. (PAT.) Dzienniki w depeszach z Moskwy podają, że Bela Khun został przez kongres Kominternu mianowany przewodniczącym sekcji dla Europy zachodniej. W ten sposób Komintern przenosi swą główną działalność na Europę zachodnią.

Ofiary strasznej powodzi.

Tokio. (PAT.) Gubernator północno-wschodniej Korei stwierdza, że w czasie wylewu rzeki Tumen utonęło 500 osób, 400 zaś zostały uniesione przez fale. Obecny wylew był jednym z najgroźniejszych, jakie wydarzyły się od wielu lat. Straty są również bardzo znaczne, brak jednakże szczegółów, wobec przerwania komunikacji.

Teatr Polski w Katowicach.

„Hrabina“.

W sobotę, dnia 8 września o godz. 7,30 wieczór odegra zespół operowy po raz pierwszy w bieżącym sezonie przepiękną operę w 3 aktach „Hrabina“ St. Moniuszki. W „Hrabinie‘ zaprezentują się nowo pozyskani artyści: P. Aleksandra Lubicz sopran liryczny, artystka opery poznańskiej, która odtworzy partję tytułową w „Hrabinie“. W partji Chorążego wystąpi znany publiczności naszej bas Adam Mazanek art. opery poznańskiej, obecnie zaangażowany do opery katowickiej. Partję Broni odtworzy p. Karolina Wolska-Sobańska, Dzidzi śpiewa p. Józef Stępniowski, Kazimierza p. Michał Tarnawski, Ewę p. Lewicka. W akcie II-gim efektowne tańce wykona cały zespół baletowy pod wodzą p. Sabiny Matuszewskiej i baletmistrza W. Wierzbickiego. Reżyserował p. J. Stępniowski. Dyryguje kapelmistrz p. Bończa Tomaszewski.

„Aida“.

W niedzielę, dnia 9 września wyjątkowo o godz. 7-ej wieczorem wspaniała opera J. Verdiego „Aida“ z pp. M. Bielecka w partji tytułowej, Jadwigą Chodakowską (Amneris). Partję Amonatra wykona po raz pierwszy baryton opery poznańskiej p. Stefan Romanowski, który w bież. sezonie pozyskany został do opery katowickiej . Radamesa śpiewać będzie nowo zaangażowany tenor opery lwowskiej i warszawskiej p. Stanisław Kowalski. W partji Faraona wystąpi po raz pierwszy p. Adam Mazanek, partję Ramfisa śpiewa p. Michał Martini. Tańce wykona cały zespół baletowy z primabaleriną S. Matuszewską i baletmistrzem W. Wierzbickim na czele. Reżyseruje p. Józef Stępniowski. Dyrygować będzie p. Stefan Barański.

„Faust“.

We wtorek, dnia 11 września odegraną będzie opera K. Gounoda „Faust“ w nowej obsadzie.

Inauguracyjne przedstawienie dramatu w sezonie 1928-29.

W środę, dnia 12 września o godz. 7,30 wieczorem odbędzie się uroczyste inauguracyjne przedstawienie dramatu. Odegraną będzie tragedja w 5 aktach p. Corneeilla „Cyd“ w tłumaczeniu Stanisława Wyspiańskiego. Próby z „Cyda“ odbywają się pod kierownictwem dyr. artystycznego dramatu p. W. Nowakowskiego.

Inauguracyjne przedstawienie opery w sezonie 1928-29.

Na inauguracyjne przedstawienie działu operowego, które odbędzie się w drugiej połowie bieżącego miesiąca wybrała Dyrekcja Teatru operę narodową w 5 aktach p. t. „Zygmunt August“ z muzyką Tadeusza Joteyki. Przygotowania do wystawienia „Zygmunta Augusta“ pod kierownictwem dyr. art. opery p. Milana Zuny i reż. opery p. Józefa Stępniowskiego w pełnym toku.

Kasa Teatru już rozpoczęła sprzedaż biletów na wszystkie ogłoszone repertuarem przedstawienia. Bilety nabywać można codziennie od godz. 10—2 po południu i od 5—7 wieczorem. Wszystkie Instytucje, pragnące korzystać w bieżącym sezonie z t. zw. bonów zniżkowych, zechcą zgłosić swoje zapotrzebowanie na bony w Dyrekcji Teatru Polskiego codziennie od godz. 12—1-ej w południe. Bony zeszłoroczne straciły swą ważność z dniem 15 lipca rb. i w bieżącym sezonie przez kasę nie będą przyjmowane.

REPERTUAR.

Sobota, dnia 8 września o godz. 7,30 „Hrabina“.

Niedziela, dnia 9 bm. o godz. 7-ej „Aida“.

Wtorek, dnia 11 bm. o godz. 7,30 „Faust“.

Środa, dnia 12 bm. o godz. 7,30 inauguracyjne przedstawienie dramatu: „Cyd“ tragedja.

150-letni jubileusz istnienia gminy Suchagóra w Tarnogórskiem.

W niedzielę 9 września b. r. gmina Suchagóra święcić będzie uroczyście swój 150-letni jubileusz istnienia. Z tego powodu nie będzie od rzeczy, jeżeli podamy do wiadomości Czytelników naszych krótki zarys historji Suchejgóry.

Musimy cofnąć się do czasów wojen śląskich w wieku XVIII. Aż do czasów króla Fryderyka II. Górny Śląsk był bardzo rzadko zaludniony. Do tego doszło, że wskutek trzech wojen śląskich utracił Śląsk mniejwięcej 50 tysięcy mieszkańców.

Nowy rząd (pruski) usiłował kraj silnie zaludnić: zakładano kolonje względnie wsie, przyciągano obcych rękodzielników, kupców, przemysłowców itp. Obcy z różnych krajów przychodzili na Górny Śląsk.

Z założenia nowych wsi oczekiwano różnych korzyści: chciano zaludnić kraj; przez osiedlenie robotników fachowych i rzemieślników zamierzano podnieść kulturę nowej prowincji; dalej usiłowano utworzyć stanowiska dla zasłużonych weteranów wojennych, naturalnie z głębokich Prus. Przez osiedlenie kolonistów niemieckich chciano zaszczepić tutaj niemczyznę i przez to wyprzeć mowę polską z Górnego Śląska; w końcu usiłowano ubezwładnić katolicyzm przez osiedlenie protestantów.

W kolonizacji tej miał poważny udział także powiat tarnogórski. Tutaj, mianowicie w okolicy Radzionkowa, w sąsiedztwie wzgórza, zwanego „Suchą górą“ (przedtem jeszcze „Żelazną górą“ — od rudy żelaznej) hrabia Henckel Donnersmarck z Świerklańca założył nową osadę, która otrzymała nazwę wspomnianego wzgórza — Suchagóra.

Pierwsze przygotowania do założenia Suchejgóry n. p. pomiar obszaru gminnego, podział na parcele dla poszczególnych kolonistów, projektowanie dróg itd. zaczęto prawdopodobnie już w 1774 r. Notatki w księgach kościelnych o pierwszych w Suchejgórze osiedlonych kolonistach zaczynają się atoli kilka lat później. Większa część osadników znalazła zajęcie i utrzymanie w górnictwie, które w tych czasach także w okolicy doszło do niebywałego rozkwitu. Pierwszymi mieszkańcami byli przeważnie Polacy, jak wynika to z zapisków w księgach kościelnych parafji radzionkowskiej, do której należy Suchagóra od samego założenia. Z nazwisk tych się znajdujących przychodzimy do wniosku, że w bardzo małej mierze uwzględniono życzenia króla pruskiego co do narodowości kolonistów. Jedynie urzędnicy, a także rękodzielnicy byli Niemcami.

Koloniści w Suchejgórze byli przeważnie górnikami. Suchagóra już od początku była ściśle związana z górnictwem. Już w legendarnym okresie górnictwa bytomskiego poszukiwano na terenie Suchejgóry za wartościowemi kruszcami. W czasie od 1536 do 1554 roku otwarto tutaj 54 szyby i od tego czasu już tutejsze górnictwo nigdy nie ustało. W roku 1830 były tutaj 4 kopalnie galmanowe, z których wydobyto 140.000 centnarów galmanu; 1865 r. było 7 kopalń galmanowych z produkcją roczną 70.000 ton kruszców. Od 1862 r. istniała tutaj dłuższy czas płóczka parowa, która przerabiała nie tylko nowo wydobyty materjał, lecz także stare hałdy galmanowe i muł galmanowy.

W pierwszej połowie wieku ubiegłego górnictwo kruszcowe w Suchejgórze i okolicy doszło do wspaniałego rozkwitu. W kopalniach było pracy i możliwości do zarobkowania poddostatkiem. Tutaj znalazło wielu chleb, którzy przedtem pracowali u pana. Sprowadzano nawet siły robocze z zagranicy, mianowicie z Polski. Do Suchejgóry przybyli w okresie 1840—1850 i tu osiedlili się: Józef Wiśniowski z Kozichgłów, Antoni Szkop z Zielonej, Florjan Kocot z Mierzęszyc, Jan Bendkowski z Penczyc i Karol Kołodziejczyk z Gniozdowa. Górnictwo i dzisiaj jeszcze nie dobiegło końca, chociaż w ostatnich latach ruch przemysłowy dość znacznie tutaj zmalał. Robotnicy nie znajdują już pracy wyłącznie na kopalniach tutejszych lecz są zmuszeni do poszukiwania pracy na całym obszarze przemysłowym.

Z rozwojem Suchejgóry i jej górnictwa ściśle związana jest kolonja Ruda, która politycznie należy do Suchejgóry. Powstała ona około 1850 r. i liczy obecnie około 14 domów mieszkalnych.

Ponieważ Suchagóra była nową wsią, nie była nigdy poddaną właścicielowi gruntów (dziedzicowi) do tego stopnia, jak stare osady. Dlatego też obywatelstwo Suchejgóry mogło wybierać swego naczelnika gminy w wyborach wolnych bez wpływu innych czynników.

Wieś posiada małą kaplicę, zbudowaną przed 30 laty za pieniądze gminne i z dobrowolnych ofiar. W kaplicy tej zbierają się od czasu do czasu starzy i ułomni mieszkańcy wsi do Spowiedzi i Komunji św. Do odprawiania nabożeństw jest ona jednak za mała.

Szkoły własnej Suchagóra pierwotnie nie posiadała; tutejsze dzieci uczęszczały do parafjalnej szkoły w Radzionkowie. Dopiero w dniu 15 sierpnia 1868 r. otwarto tutejszą nowowybudowaną szkołę z 145 dziećmi. Szkoła ta nie była na razie samodzielną, uchodziła za filję szkoły radzionkowskiej. W dniu 1 lipca 1874 r. uniezależniono szkołę w Suchejgórze od szkoły w Radzionkowie. Krótko przed wojną wybudowano nowy, wspaniały budynek szkolny. Dzisiaj liczy szkoła suchogórska około 400 dzieci i 5 nauczycieli względnie nauczycielek. Do szkoły tej uczęszczają także dzieci z Blechówki i Lazarówki. Kierownikiem szkoły od r. 1897 jest Alojzy Bernaś.

W krótkości przedstawiliśmy dzieje gminy Suchejgóry od jej powstania do czasów najnowszych oraz jej rozwój gospodarczy. Z okazji 150-letniego jubileuszu jej istnienia jedynem naszem życzeniem niech będzie, by gmina Suchagóra także w przyszłości rozwijała się jak najpomyślniej, by jej obywatele, a niemniej przyszłe pokolenia cieszyły się dobrobytem, który jest podstawą narodu i państwa. W dniu uroczystości jubileuszowej niechaj wszyscy uczestnicy swoje pobożne modły zjednoczą w pokorną prośbę do Stwórcy Wszechmocnego o Jego błogosławieństwo i pomyślność dla gminy i każdego jej obywatela.

Program radiowy.

Czwartek, 6 września.

Katowice, fala 422 m.: 16.40—17.00 Skrzynka pocztowa — 17.25 „Wśród książek“ przegląd najnowszych wydawnictw — 18.00 Audycja literacka z Warszawy — 19.00 Rozmaitości. — 19.30 Odczyt z cyklu: „Piękno sportów letnich — Człowiek czy ryba“ — 20.05 Odczyt organizowany przez Ligę Obrony Powiatowej i Przeciwgazowej w Katowicach — 20.30 Koncert wieczorny w 3 częściach następnie fortepjan. — 22.30 Muzyka taneczna.

Warszawa, fala 1.111 m.: 13.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej — 17.00 Odczyt: „Wojna narodowa a L. O. P. P. — 17.25 Wśród książek (przegląd najnowszych wydawnictw) — 18.00 Audycja literacka — 19.00 Rozmaitości — 19.30 Odczyt: „Kłopot z naprawami maszyn“ — 20.05 Chwila lotnicza — 20.15 Koncert 22.30 Muzyka taneczna.

Poznań, fala 344.8 m.: 7.00 Gimnastyka poranna — 14.00 Sygnał czasu, płyty gramofonowe — 18.00 Audycja literacka — 19.00 Odczyt: „Rozwój pływactwa w Wielkopolsce i na Pomorzu“ — 19.30 Odczyt rolniczy — 19.55 Chwila poezji — 20.30 Koncert.

Wrocław, fala 322.6 m.:

Gliwice, fala 250 m.: 16.00 Przegląd bibljograficzny — 16.30 Włoska muzyka operowa — 18.00 Odczyt: O pijaństwie — 18.25 Nowe wydawnictwa muzyczne — 20.30 Pieśni Schuberta — 21.30 Wesoły wieczór Ludwika Lommla — 20.50 Koncert — 22.35 Muzyka taneczna.

Berlin, fala 488.9 m.: 12.30 Kwadrans dla rolnika — 16.00 Odczyt: Odkrycia podczas wypraw do biegunów — 16.30 Odczyt: „Czy Europa wymiera?“ — 17.00 Koncert 19.00 Odczyt po esperancku — 19.30 Szkoła Bredowa: „Za kulisami dworca kolejowego“ — 20.00 Wewnętrzna polityka niemiecka — 20.30 Kabaret — 21.30 Słowo wstępne do zapowiedzianej audycji Florjana Gaeyer 22.30 Muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 217.2 m.: 11.00 Poranek muzyczny — 16.15 Koncert — 18.25 Wskazówki dla turystów — 18.25 Odczyt krajoznawczy — 19.25 Odczyt: „Co należy wiedzieć o wężach“ — 20.05 „Gra miłością“ komedja w 3 aktach. Muzyka taneczna.

Sprawy towarzystw.

Rybnik. (Konferencja okręgowa). W niedziele, dnia 9 września, o godz. 10-ej przed południem, odbędzie sie w lokalu p. Pandra w Rybniku, przy ul. Stalwa okręgowa konferencja Związku Budowlarzy, na którą zarząd Związku Pracownik. Budowl. ZZP. zaprasza. Wszystkie filje i miejsca pracy na budowlach, przy pracy ziemnej i na cegielniach winne wysłać swych delegatów. Zarząd związku uprasza o liczny udział.

Tarnowskie Góry. Zarząd Tow. śpiewu im. A. Mickiewicza w Tarn. Górach zawiadamia wszystkich swych członków czynych, że od dnia 1 września rb. odbywać się będą lekcje śpiewu regularnie w każdy poniedziałek i czwartek w godzinach od 19,30 do 21,30 na małej sali Domu Ludowego.

Zwraca się z gorącym apelem do społeczeństwa polskiego w Tarnowskich Górach, aby przez przystępowanie na członków zasiliło szeregi towarzystwa śpiewu a tem samem dopomogło czynnie do krzewienia pieśni polskiej w Tarnowskich Górach.

Zarząd.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik“ spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.